**Grupa I: Mi 5, 1-4a**

„A ty, Betlejem Efrata,

najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich!

Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu,

a pochodzenie Jego od początku,

od dni wieczności.

Przeto [Pan] wyda ich aż do czasu,

kiedy porodzi mająca porodzić.

Wtedy reszta braci Jego powróci

do synów Izraela.

Powstanie On i paść będzie mocą Pańską,

w majestacie imienia Pana Boga swego.

Osiądą wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę

aż po krańce ziemi”.

**Grupa II: Iz 2,2-4**

„Stanie się na końcu czasów,

że góra świątyni Pańskiej

stanie mocno na wierzchu gór

i wystrzeli ponad pagórki.

Wszystkie narody do niej popłyną,

mnogie ludy pójdą i rzekną:

«Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską

do świątyni Boga Jakubowego!

Niech nas nauczy dróg swoich,

byśmy kroczyli Jego ścieżkami.

Bo Prawo wyjdzie z Syjonu

i słowo Pańskie - z Jeruzalem».

On będzie rozjemcą pomiędzy ludami

i wyda wyroki dla licznych narodów.

Wtedy swe miecze przekują na lemiesze,

a swoje włócznie na sierpy.

Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza”.

**Grupa III: Iz 4,2-6**

„W owym dniu Odrośl Pana

stanie się ozdobą i chwałą,

a owoc ziemi przepychem i krasą

dla ocalałych z Izraela.

I będzie tak:

Ten, kto pozostał żywy na Syjonie,

i który się ostał w Jeruzalem,

każdy będzie nazwany świętym

i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem.

Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej

i krew rozlaną oczyści wewnątrz Jeruzalem

tchnieniem sądu i tchnieniem pożogi,

wtedy Pan przyjdzie [spocząć]

na całej przestrzeni góry Syjonu

i na tych, którzy się tam zgromadzą,

we dnie jak obłok z dymu,

w nocy jako olśniewający płomień ognia.

Albowiem nad wszystkim Chwała [Pańska] będzie osłoną i namiotem,

by za dnia dać cień przed skwarem,

Ucieczkę zaś i schronienie przed nawałnicą i ulewą”.

**Grupa IV: Iz 11, 1-5**

„I wyrośnie różdżka z pnia Jessego,

wypuści się odrośl z jego korzeni.

I spocznie na niej Duch Pański,

duch mądrości i rozumu,

duch rady i męstwa,

duch wiedzy i bojaźni Pańskiej.

Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej.

Nie będzie sądził z pozorów

ni wyrokował według pogłosek;

raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie

i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok.

Rózgą swoich ust uderzy gwałtownika,

tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach,

a wierność przepasaniem lędźwi”.

**Grupa V: Iz 11, 6-9**

„Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem,

pantera z koźlęciem razem leżeć będą,

cielę i lew paść się będą społem

i mały chłopiec będzie je poganiał.

Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie,

młode ich razem będą legały.

Lew też jak wół będzie jadał słomę.

Niemowlę igrać będzie na norze kobry,

dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii.

Zła czynić nie będą ani zgubnie działać

po całej świętej mej górze,

bo kraj się napełni znajomością Pana,

na kształt wód, które przepełniają morze”.

**Grupa VI: Jr 33, 14-16**

„Oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu. W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi. W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie mieszkała bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością”.

**Grupa I: Mt 2, 1-12**

Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon». Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz.Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok:

A ty, Betlejem, ziemio Judy,

nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy,

albowiem z ciebie wyjdzie władca,

który będzie pasterzem ludu mego, Izraela».

Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytujcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

**Grupa II: Mt 2, 13-18**

Gdy [mędrcy] odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu;tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.  
Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza:

Krzyk usłyszano w Rama,

płacz i jęk wielki.

Rachel opłakuje swe dzieci

i nie chce utulić się w żalu,

bo ich już nie ma.

**Grupa III: Mt 2, 19-23**

A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie,i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela.Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymawszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei.Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.

**Grupa IV: Łk 2, 8-20**

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie».I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

«Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój

ludziom Jego upodobania».

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali.Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.

**Grupa V: Łk 2, 25-35**

A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa,on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:  
«Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu

w pokoju, według Twojego słowa.

Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,

któreś przygotował wobec wszystkich narodów:

światło na oświecenie pogan

i chwałę ludu Twego, Izraela».

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono.Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą**.**A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu».

**Grupa VI: Łk 2, 41-50**

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy.Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym.Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych.Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go.  
Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.